

Stanisław Ciesielski

"Przesiedleńcy opowiadają. Pierwsze lata obwodu Kaliningradzkiego we wspomnieniach i dokumentach", praca zbiorowa pod red. Jurija W. Kostjaszowa, wyd. polskie przygotował Tadeusz Baryła, tł. Wacław Hojszyk, Olsztyn 2000 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 112-115

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

założyli własny cmentarz, a w 1824 r. zbudowali synagogę, mimo że było ich jedynie pięćdziesiąt jeden rodzin.

Książka *Elbląg 1772—1850* została dodatkowo uzupełniona indeksami: osobowym i nazw geograficznych oraz etnicznych, a także streszczeniem w języku niemieckim. Zamieszczono w niej także dwadzieścia osiem ilustracji.

Wszystkie publikacje ks. Mieczysława Józefczyka cechuje rzetelność badawcza i przejrzystość wykładu. Również ta ostatnia w znaczący sposób przyczynia się do pogłębienia naszej wiedzy o przeszłości Elbląga. Dotyczy okresu szczególnego: od zaboru Elbląga w 1772 r. do ogłoszenia konstytucji pruskiej w 1850 r., czyli w aspekcie politycznym — przejścia od absolutyzmu do monarchii konstytucyjnej. Jaki to miało wpływ na sytuację Kościołów i społeczeństwa elbląskiego — w sposób kompetentny dowiadujemy się z prezentowanej książki.

Andrzej Kopiczko

***Przesiedleńcy opowiadają. Pierwsze lata Obwodu Kaliningradzkiego we wspomnieniach i dokumentach*, praca zbiorowa pod red. Jurija W. Kostjaszowa, wydanie polskie przygotował Tadeusz Baryła, tłumaczenie Waław Hojszyk, Olsztyn 2000, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 192, ss. 360.**

Nie jest dziełem przypadku, że recenzowany tom ukazał się w Olsztynie nakładem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Od wielu lat istnieje tam bowiem zespół badawczy systematycznie zajmujący się właśnie problematyką kaliningradzką, a najwartościowszym chyba rezultatem jego aktywności jest ukazujący się od 1994 r., comiesięczny biuletyn poświęcony rosyjskiej enklawie nad Bałtykiem — „Obwód Kaliningradzki”.

Omawiana książka stanowi efekt badań prowadzonych na Uniwersytecie Kaliningradzkim przez zespół kierowany przez Jurija Kostjaszowa. Zespół ów zajął się początkami obwodu kaliningradzkiego w państwie radzieckim, szczególnie zaś zachodzącymi wówczas zjawiskami społecznymi. Wobec ograniczonego dostępu do źródeł archiwalnych i znacznej jednostronności pozostającego do dyspozycji materiału, zdecydowano się sięgnąć na szeroką skalę do relacji uczestników i świadków badanych wydarzeń. Zgromadzono bardzo obfity ich zbiór o łącznej objętości około 2,5 tys. stron znormalizowanego maszynopisu. Te właśnie relacje stały się podstawą prezentowanej publikacji. Pierwotnie była ona przygotowywana do wydania w Rosji, ale w 1997 r. gotowy już skład na podstawie decyzji władz o wstrzymaniu druku przemielono, a obecne polskie wydanie zostało przygotowane na podstawie zachowanej tzw. szczołki drukarskiej.

Omawiana praca wpisuje się w nurt publikacji na poły źródłowych, na poły narracyjnych, w których obficie cytowane wypisy ze źródeł zostały ułożone wedle jakiegoś autorskiego klucza. Naukowa wartość tego rodzaju publikacji jest dyskusyjna z powodów, o których mowa będzie jeszcze dalej, natomiast mają one walor materiałowy i zarazem popularyzatorski, wielokrotnie bowiem skuteczniej przemawiają do nieprofesjonalnego czytelnika niż tradycyjne monografie. Z tego punktu widzenia pomysł wydania owej pracy w języku polskim zasługuje na akceptację.

Jakkolwiek tekst źródeł zdecydowanie dominuje w tej książce nad narracją autorską, nie jest to wydawnictwo źródłowe: żadnej z wykorzystanych relacji nie podano w całości, zaś

spośród materiałów archiwalnych tylko te, które znalazły się w aneksie. Z drugiej strony książka nie jest opracowaniem monograficznym i warto o tym pamiętać wykorzystując zawarte w narracji twierdzenia. Czytelnik nie znajdzie tu odniesień do dotychczasowych ustaleń, literatura przedmiotu nie jest w ogóle wzmiankowana, a niekiedy odnieść można wrażenie, że jej znajomość ze strony autorów opracowania jest najwyżej pobieżna i wyrwykowa.

Autorzy zdecydowali się podzielić książkę na dziesięć rozdziałów, odpowiadających w ich przekonaniu najistotniejszym problemom dotyczącym pierwszego okresu istnienia obwodu kaliningradzkiego. Pierwszy traktuje o zasadach i organizacji przesiedlenia, drugi — o podróży na „nową ziemię” i pierwszych wrażeniach po przybyciu do Prus Wschodnich. Dwa kolejne rozdziały dotyczą życia codziennego: mieszkań, ich wyposażenia, odzieży, aprowizacji, handlu, lecznictwa itp. Kolejne rozdziały traktują o rolnictwie oraz przemyśle i odbudowie miast. Rozdział siódmy poświęcony został działaniu władz wojskowych, politycznych i administracyjnych, partii komunistycznej i Komsomołowi, propagandzie i represjom politycznym. Rozdział ósmy obejmuje problematykę życia kulturalnego, oświaty oraz życia religijnego. Dwa kolejne rozdziały dotyczą kwestii związanych z ludnością niemiecką, jej funkcjonowaniem i warunkami życia w obwodzie oraz wysiedlenia tej ludności. We wszystkich rozdziałach oś narracji wyznacza sposób postrzegania tamtych czasów przez wspominających te zjawiska przesiedleńców. Autorzy sięgnęli jednak także do ówczesnych publikacji prasowych oraz do materiałów archiwalnych (nie podając jednak żadnych sygnatur archiwalnych).

Przywoływane w pracy źródła dostarczają wielu cennych informacji o pochodzeniu terytorialnym i składzie socjalnym osiedleńców, o trybie, w jakim byli werbowani i motywach, którymi się kierowali ruszając na nieznaną tereny. Niestety, czytelnik nie dowie się, jaka była skala migracji. Wprawdzie z dokumentów umieszczonych w aneksie uzyskać można informacje o planowanej wielkości populacji przesiedleńców i przewidywanym ich rozmieszczeniu terytorialnym, ale nie dowiadujemy się, jak projekty te zostały zrealizowane i jaka była dynamika procesu osadniczego. Oczywiście jest to nie do ustalenia na podstawie przekazów pamiętnikarskich, ale wątpić można w brak tego rodzaju danych w materiałach sprawozdawczych różnych organów władzy.

Szczególnie wiele z prezentowanego materiału dowiedzieć się można o warunkach, jakie zastali migranci w miejscach osiedlenia, o organizowaniu podstaw egzystencji i o rozmaitych aspektach codziennego życia w pierwszych latach po przyjeździe. Niezwykle interesujące są informacje o stosunku do przybyszów organów wojskowych, władz politycznych i administracji różnego rodzaju. Wyłaniający się obraz jest jednak zawieszony nieco w próżni, brakuje bowiem we wszystkich tych kwestiach punktu odniesienia w postaci najbardziej choćby syntetycznej informacji o warunkach bytu w tych regionach ZSRR, z których pochodzili przesiedleńcy, np. o istniejącym tam poziomie aprowizacji, sytuacji mieszkaniowej, warunkach pracy, postępowaniu władz wobec ludności, także niemieckiej.

Wszystkie te informacje, traktowane jako źródłowe, mogą być podstawą dalszych badań, także porównawczych, pod warunkiem wszakże, iż przyjmujemy za pewnik typowość spostrzeżeń zawartych w cytowanych relacjach. Innymi słowy musimy przyjąć, że w tekście wykorzystano te spośród relacji zgromadzonych przez zespół Kostjaszowa, które są najbardziej reprezentatywne dla zbioru. Niestety, czytelnik czyni to „na wiarę”, autorzy nie dostarczyli bowiem żadnych instrumentów weryfikacji ich twierdzeń, nie ujawnili podstaw metodologicznych opracowania, nie scharakteryzowali nawet zestawu relacji, który zgromadzili.

Wydaje się, że zebrany w omawianym tomie materiał jest cenny przede wszystkim jako punkt wyjścia dla prób rekonstrukcji zbiorowego autoportretu osadników i sposobu postrzegania przez nich własnego losu. Jest to zagadnienie ważne zarówno dla zrozumienia procesów zachodzących w obwodzie kaliningradzkim, jak i jako przyczynek do szerszych badań nad zjawiskami migracyjnymi. Może warto dokonać pod tym kątem np. porównawczych analiz z osadnictwem na ziemiach zachodnich i północnych uzyskanych przez Polskę w 1945 r. Przeniesiony w pamięci osadników obraz złożonych procesów współżycia grup społecznych zróżnicowanych narodowościowo, kulturalnie, religijnie i mentalnie ma oczywiście jednostronny charakter, zawiera jednak wiele niezwykle ważnych i interesujących elementów, możliwych do wykorzystania w dalszych badaniach.

Niezwykle cenny jest aneks. Zawiera on 15 niepublikowanych dotąd dokumentów archiwalnych dotyczących początków obwodu kaliningradzkiego, 2 fotokopie rosyjskiej i niemieckojęzycznej prasy, 3 mapy oraz 118 fotografii (w tym 30 odnoszących się do czasów niemieckich).

Osobną wartość ma obszerny wstęp pióra Tadeusza Baryły. Ten historyk, znany już z publikacji źródeł dotyczących powojennych dziejów Warmii i Mazur oraz udziału w zespole przygotowującym wspomniany na początku biuletyn kaliningradzki, przygotował tekst znacznie wykraczający poza tradycyjnie rozumiane wprowadzenie do tego rodzaju wydawnictw. Czytelnik uzyskał zwarty, ale nasycony szczegółowymi informacjami rys historyczny stosunku ZSRR do problemu wschodniopruskiego — szczególnie w okresie II wojny światowej — oraz rozbudowaną informację o radzieckiej polityce wobec nadbałtyckiej zdobyczy w końcowych miesiącach wojny i w pierwszych latach powojennych. Baryła — wykorzystując literaturę przedmiotu — w pewnym stopniu zrekompensował czytelnikowi przynajmniej niektóre braki pojawiające się w zasadniczym tekście książki. Ze *Wstępu* dowiadujemy się — dzięki przytoczeniu ustaleń Kostjaszowa — o dynamice ruchu migracyjnego do i z obwodu kaliningradzkiego oraz o pochodzeniu geograficznym radzieckich osadników, o strukturze administracji i obsadzie personalnej, o niektórych problemach gospodarki. Szkoda, że autor *Wstępu*, słusznie podkreślając specyfikę nadbałtyckiej enklawy rosyjskiej i swoisty fenomen jej społeczności uformowanej z ludzi oderwanych od swych wcześniejszych „małych ojczyzn” i otoczonych przez obce, w znacznej części wrogie środowisko, nie pokusił się o wskazanie jednak pewnych punktów odniesienia rzeczywistości obwodu kaliningradzkiego i całego państwa radzieckiego. Literatura rosyjska, zwłaszcza najnowsza, przynosi pewne — choć ciągle dalekie od kompletności — informacje o warunkach bytu w ZSRR w pierwszych latach powojennych, o zasadach ówczesnej polityki gospodarczej, o niektórych aspektach świadomości społecznej. Warto byłoby w kontekście tych właśnie ustaleń spojrzeć na procesy, które zachodziły w obwodzie kaliningradzkim.

Baryła nie uniknął pewnych nieściśłości, zwłaszcza terminologicznych. Radzieckie ministerstwa do 1946 r. to oczywiście komisariaty ludowe, a nie narodowe (s. 10). Obwodowa ekspozytura NKWD (potem MWD) i NKGB (później MGB) to zarząd obwodowy, a nie urząd obwodowy, zaś w 1945 r. był to zarząd NKWD, a nie MWD (s. 13). Centralny organ bezpieczeństwa w 1947 r. nosił nazwę Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego, a nie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (s. 18). Dość często powtarzającym się w polskiej literaturze uchybieniem jest mieszanie rang w aparacie bezpieczeństwa ZSRR i ich wojskowych odpowiedników. Problem ten występuje także w tekście T. Baryły, gdzie np. pojawia się taka tytulatura: „komisarz bezpieczeństwa państwowego trzeciej rangi gen.-mjr Kubatkin” (s. 12). Stopień generała-majora to wojskowy odpowiednik starszego majora

bezpieczeństwa państwowego, zaś stopień komisarza bezpieczeństwa państwowego III rangi był równoważny stopniowi generała-lejtnanta, którym wspomniany Piotr Nikołajewicz Kubatkin był od 9 lipca 1945 r. Tego rodzaju nieścisłości nie mają oczywiście zasadniczego znaczenia dla wartości całego, niezwykle interesującego i dla polskiego czytelnika ważnego tekstu.

Omawiana publikacja, mimo pewnych usterek i uchybień, przynosi wiele materiału, przede wszystkim pozwalającego poznać sposób patrzenia mieszkańców obwodu kalininogradzkiego na własną przeszłość, postrzeganie przez nich swego dawnego, ale w pewnym stopniu i obecnego położenia. Z uwagi na specyficzne usytuowanie obwodu i skomplikowane procesy tworzenia się tamtejszego społeczeństwa, jest to materiał wielce interesujący zarówno dla badaczy historii, jak i polityków. Dobrze się więc stało, iż książka ta ujrzała światło dzienne właśnie w Polsce.

Stanisław Ciesielski